**Stefan Szymura z Wodzisławia**

**Śląska wyliczanka**

**,,Już mom nowo wyliczanka, ślonski krupniok to kaszanka.
Polsko babka to jest zista, piwa skrzynka to jest kista,
ślonski fater to jest tata, wasz pomidor to tomata.
Wy mówicie, my godomy, u was babcie, u nas omy.
Z włosów spinka- u nos szpanga, zwykle trzepak to klopsztanga.
Tam pociągi, u nos cugi, garnitury to ancugi.
Filiżanka to jest szolka, pani z Polski (sic!) to gorolka.
Rowerowy łańcuch to je keta, a fuzekla to skarpeta.
Na landrynki godom szkloki, z owsa placki - hawerfloki.
Polski Józef to jest Zefel, za to guzik to jest knefel.
Tam się grzeje, tu hajcuje, jak się śpieszy, to piluje.
Tam tablica, tu tabula, a pierwiosnek to prymula.
By upiększyć - pomaluje, by ugryfnić - posztrajhuja.
Tam zasłony, a tu sztory, jak mom krankol- jestem chory.**

**Na pół litra godom halba, zaś weranda to jest lauba.
Jak oszczędzam, to szporuja, jak chcę wietrzyć, to luftuja.
Dowo pozór - jest ostrożna, fuzbal to jest piłka nożna.
Poduszeczka to zagłowek, a przikopka to jest rowek.
Tam walizka, a tu kofer, a kierowca to jest szofer.
Awantura - u nos haja, tam jest grupa, a tu zgraja.
W szafie wieszak - w szranku bigiel, u was wiadro, a tu kibel.
Mamlas - to niezdara, a plebania to jest fara.
Sok z kapusty to jest kwaska, a fartuszek to zopaska.
U nos lyjty, u was lanie, wasze kłucie, nasze żganie.
Panna z dzieckiem to zowitka, kromka chleba - u nos sznitka.
A motyle - szmaterloki, łyżwy z korbką to kurbloki.
Dużo mówić to fandzolić, lekceważyć - u nos smolić.
Włóczyć się to znaczy smykać, u was modlić, u nos rzykać.
Chacharzony to zepsuty, tu szczewiki, a tam buty.
Sblyc sie to jest rozbierać, roztopiyrzać to rozpierać.
U was katar, u nos ryma, denaturat to jest bryna.
Tu wyklupać, tam wytrzepać, u was rzucać, u nos ciepać.
Iść na randkę to zolycić, u was złapać, u nos chycić.
U was rura, u nas ruła, a piekarnik to bratruła.
Tu zmarasić, tam zabrudzić, tam sprowadzić, a tu skludzić.
Ciepać machy - stroić miny, tam obierki - łoszkrabiny.
Grysik to jest manna kasza, zamiast wusztu jest kiełbasa.
Powóz konny to jest fura, a napisoł to Szymura. ''**